

PRENUMERATA miesięczna z odjęciem do domu, lub z przysyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASŁAW — Kolejarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Poleśie) — Kolejarnia K. Małnowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow
GRODNO — Kolejarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
KLECK — Siedle „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Kolejarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Kolejarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kłosa M. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Kolejarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Kolejarnia Spółd. Nauç.
PIŃSK — Kolejarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Kolejarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Kolejarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Kolejarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 2.
WILEJKĄ PZWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Kolejarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca, Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 80 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Lozanna

W Niemczech trwają walki i rozruchy

TELEGRAMY

Przez cały czas konferencji lozańskich, prasa sowiecka dowodziła z tryumfem, że konferencja nie da rezultatów.

Stanowisko prasy sowieckiej jest aż nadto zrozumiałe. Porozumienie rosyjsko-niemieckie w Rapallo nastąpiło pod parciem pretensji Francji w szczególności, a państw koalicyjnych w ogóle, do uzyskania reparacji od Niemiec. Miało wówczas uzyskać cyfry astronomicznie 135 miliardów złotych marek. Niemcy wobec tych pretensji i wobec tego, że była jeszcze tendencja postawienia ich poza nawias polityki europejskiej i nieuznawanie ich suwerenitetu, zawarły słynny traktat w Rapallo, którego zasadniczym pierwiastkiem była deklaracja o zrzeczeniu się pretensji przez obie strony. Locarno, wprowadzenie Niemiec do Rady Ligi Narodów, zniesienie reparacji, uznanie pełnego suwerenitetu Rzeczypospolitej tak w sprawach finansowych, jak i w sprawie zbrojenia się — wszystko to odsuwa Niemcy od Rosji sowieckiej. Po konferencji lozańskiej, która skreśliła repartycje obciążenia na 68 miliardów złotych marek, płatnych w ciągu 37 lat, i ustanowiła tylko trzy miliardową spłatę bonów, przeznaczonych na odbudowę Europy, rozważa przedostatni czynnik zbliżenia się niemiecko-sowieckiego.

Konferencja lozańska wykazała zbliżenie się angielsko-włosko-niemieckie; nie zwróciło się ono przeciwko Francji ze względu na umiejętną politykę Herriota.

Obok antagonizmów gospodarczych poszczególnych państw, występuje pewna solidarność gospodarcza. Kryzys współczesny światowy jest w znacznej mierze uwarunkowany spłatami reparacyjnymi i długami międzysojuszniczymi. Mogą zarzucić, że w roku zeszłym i bieżącym było moratorium; repartycje więc i długi polityczne nie obciążały budżetów, a jednak kryzys się pogłębił. Pogłębił się, bo samo istnienie tych opłat, przewyższających współczesne siły finansowe wielu państw Europy, ciążyły na swobodnym ruchu kapitałów, na kredytach.

Obroty międzynarodowego handlu w 1930 r. były przeszło o 12 proc. mniejsze od tych obrotów w 1929 r. W 1931 i 1932 r. następuje dalszy spadek obrotów i obroty międzynarodowego handlu na początku 1932 r. są o 50 proc. mniejsze, niż z początkiem 1931 r. 16 państw europejskich podniosło w ostatnim roku taryfy celne i niezadawała się tem, ustanowić ograniczenia dewizowe, uniemożliwiające bez pozwolenia odnośnej władzy, nabycie zagranicznego towaru. Węgry, Austria, Bułgaria, Rumunia i Grecja nie są w stanie uiszczuć długów, zaciągniętych przy pomocy Ligi Narodów. Wewnętrzny handel Francji i Wielkiej Brytanji ulega bardzo silnej depresji.

Bilans handlowy Polski kurczy się. Gdy obroty handlu zewnętrznego Polski w okresie 1926—30 r. wynosiły 5,1 miljarda złotych, obroty handlu zewnętrznego w 1931 r. spadły do 4,5 miljarda. W okresie 1926—30 rok, mieliśmy bierny bilans handlowy, w 1931 r. czynny na pół miljarda złotych, lecz czynność bilansu jest uwarunkowana znaczącym spadkiem przywozu niż wywozu. Zanęchanie inwestycji, tak ważnej dla wzmocnienia naszej pozycji w międzynarodowej walce ekonomicznej i zmniejszenie konsumpcji, wywołało owe czynne bilansy handlowe. Gdy w poprzednim okresie mieliśmy przypływ kredytów, jakkolwiek mniejszy, niż inne państwa europejskie o tej samej sile gospodarczej, to w 1931 r. i w 1932 r. mamy wycofywanie kredytów tak znaczne, że nie możemy zrównoważyć strat dewizowych czynnym bilansem handlowym i mamy kurczenie się obrotu.

Konjunktura gospodarcza Polski jest w wysokim stopniu uzależniona od kon-

junkctury gospodarczej w Niemczech. Rzecz naturalna, bo nasze obroty z Niemcami stanowią około czwartej części naszych obrotów handlowych w ogóle, i gdy przeciętnie w okresie 1926—30 rok, wyniosły w przywozie 692 miliony zł., w wywozie 7,46 milj. zł., w 1931 roku — w przywozie 359, w wywozie 315 milionów złotych. Zmniejszyły się nasze obroty ze wszystkimi państwami europejskimi, jak z Austrią, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunją i Jugosławią. W bilansie handlowym tych państw Niemcy zajmują pierwsze miejsce i konjunktura Niemiec bezpośrednio na nie oddziaływała. — Rzecz charakterystyczna, że zaraz po konferencji podniósł się kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie londyńskiej. Jesteśmy też zainteresowani politycznie, gdyż wszystko to, co spała Niemcy z Sojuszem, jest dla nas niebezpiecznym, a jak zaznaczyliśmy, uchwała konferencji lozańkiej zmniejsza wspólność między temi dwoma państwami.

Mamy jeszcze drugie, bardzo ważne zjawisko gospodarczo-polityczne, wynikające z konferencji lozańskich. Jest to wspólny front Europy wobec Stanów Zjednoczonych. Jest to katagoryczne domaganie się państw europejskich zniesienia długów międzysojuszniczych. Nastąpiła uchwala w sprawie przedłużenia moratorium dla długów wojennych. To nowe moratorium zawieszca, o ile chodzi o Polskę, spłaty rat rocznych w wysokości około 60 milionów złotych rocznie.

W Stanach Zjednoczonych, jednym z bardzo ważnych hasel wyborczych Roosevelta, kandydata na prezydenta partii demokratycznej, jest zniesienie długów sojuszniczych. Hasło to jest dziś popularne w Stanach Zjednoczonych. Ciężki kryzys gospodarczy, jaki doświadcza z 9 milionami bezrobotnych, wywołuje chęć rewizji dotychczasowych postulatów finansowych i gospodarczych Stanów Zjednoczonych. Gdy długach prywatnych są zainteresowani amerykańscy obywatele, którzy subskrybowali te lub ową pożyczkę i dziś cierpią z powodu ogólnego spadku kursu, to w wierzytelnościach politycznych, udzielonych przez rząd Stanów Zjednoczonych nie są zainteresowani bezpośrednio Długi te przyczyniają się do nierównomiernego rozmieszczenia zła, do tamowania siły importowej Europy, a więc do pogłębienia kryzysu. Jednocześnie występuje jako hasło wyborcze, zmniejszenie taryfy celnej Stanów Zjednoczonych. Występuje więc znowu czynnik likwidacji współczesnego kryzysu światowego gospodarczego.

„Niema pokoju politycznego bez pokoju gospodarczego, niema pokoju gospodarczego bez pokoju politycznego” — powiedział Herriot wykazując, że konferencja lozańska wie dzie do odprężenia stosunków politycznych Europy.

W ODPOWIEDZI „Polonji” i „Głosowi Narodu”
Katowicka „Polonja” postawiła mi zarzut, że się nie orientuję w sprawach politycznych, o których piszę. Jestem wileńskim, prowincjonalnym dziennikarzem. Nie mam tych możliwości przenikania do warsztatów polityki zagranicznej, które mają dziennikarze wielkich stolic. Wątpię jednak, aby chwila, którą wybrała „Polonja” dla stormulowania swego zarzutu, była dobrze wybraną.
A to choćby z takich powodów: Często mi się zdarzało przepowiadać, że narasta solidarność Europy wobec Ameryki. Pisałem to już od 1924 roku. Nie wiem, czy konferencja lozań-

SIEDMNASTU ZABITYCH...

BERLIN. PAT. — Liczba ofiar niedzielnego zaburzenia politycznych w Niemczech wzrosła w ciągu ubiegłenocy do 17 zabitych. Do tego dochodzą nowe ofiary podczas nowych starć, jakie miały miejsce w ubiegłej nocy, między innymi w Duesseldorfie. Narodowi socjaliści napadli na Reichsbannerowców, usiłując im zrywać odznaki organizacyjne. Doszło przy tem do strzelanicy, na skutek której 1 Reichsbannerowiec został ciężko ranny.

Strajki i ruch komunistyczny w Belgji

BRUKSELA PAT. Sytuacja strajkowa w zagłębiu węglowym jest nadal poważna. Fabryki państwowe, elektrownie i ważniejsze zakłady obsadzone zostały przez wojsko i żandarmery, które otrzymały rozkaz nie cofania się przed użyciem broni palnej. Cały szereg osob rannych poprzednio zmarło dziś w szpitalu. We wszystkich miejscowościach objętych strajkiem krążą samochody pancerne. Ostatni dzień, poza zagłębieniem Charleroi miał przebieg spokojny.

PO KONFERENCJI W LOZANNIE

zblżyła Francji i Niemcy do nas. Musimy zdobyć się na wysiłek, by zaradzić trudnościom obecnym, wspierając się wzajemnie.
Rząd brytyjski dalej współpracować będzie w tym kierunku i wyteży swe siły dla zapewnienia pokoju. Zadanie rozpoczęte w Lozannie, otworzyło nam nowe drogi, które są bardzo szerokie, proszę więc Izbę o jaknajszerszą aprobata dla prac moich kolegów i mojej własnej. (Oklaski).
NASTROJE W AMERYCE.
NOWY YORK. PAT. — „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że w kongresie wzmaga się opinia przeciwko jakiegokolwiek zmianie układów

UNIWERSYTET BERLINSKI ZAMKNIĘTY

BERLIN. PAT. — Na uniwersytecie berlińskim przyszło dzisiaj do nowych starć między studentami hitlerowskimi a republikańskimi. Rektor zarządził zamknięcie uniwersytetu. Do starć doszło z tego powodu, że nieznanymi sprawcy zrywali wstęgi z wieńców, jakie zostały w ubiegłą niedzielę złożone przez organizację studencką pod pomnikiem poległych pod Langemark. Republikańskie związki studenckie ogłosiły odezwę, występującą przeciwko pomowaniu ich o dopuszczenie się wzmiankowanego czynu.

Strajk w zagłębiu węglowym

BRUKSELA PAT. U aresztowaniu komunistów policja wykryła korespondencję prowadzoną z Moskwą i Berlinem, która dowodzi, że w Belgji miano zorganizować rewolucję. Szereg osób aresztowano również w Brukseli.
PRZYJAZD KRÓLA ALBERTA.
BRUKSELA PAT. Przybył tu wczoraj z wycieczką w Szwajcarię król Albert. Król natychmiast odbył szereg konferencji z ministrami na temat sytuacji w zagłębiu węglowym.

WŁOSI O POLSKICH SPORTOWCACH.

RZYM. PAT. — W dziale sportowym znany dziennik włoski „La Tribuna” zamieścił fotografie Kusocinińskiego i Weisówny, zaznaczając, że Kusociniński jest pierwszym, któremu udało się pobić rekord Nurmego. Weissówna — pisze dziennik włoski — jest bez konkurencji w rzucie dyskiem. Dziennik przypuszcza że Polacy odegrają ogromną rolę na tegorocznej Olimpiadzie w Los Angeles.

ROZRUCHY W BRAZYLJI.

BUENOS AIRES. PAT. Według wiadomości pochodzących z Brazylii Prezydent Vargas wysłał okręty wojenne w celu opanowania rozruchów.

KONFERENCJA W OTTAWIE.

LONDYN. PAT. Z Ottawy donoszą, że rząd kanadyjski ogłosił porządek dzienny konferencji ottawskiej. Porządek ten rozbitny jest na trzy główne rozdziały. Pierwszy rozdział dotyczy spraw ogólnych handlu i polityki taryfowej, oraz zarządzeń, któreby mogły pomóc handlowi wewnątrz imperjum. Drugi rozdział dotyczy spraw monetarnych i finansowych, zaś trzeci rozdział dotyczy spraw rokowań o traktaty handlowe. W pierwszym rozdziale głównym punktem są kwestje wzajemnych ulg taryfowych wewnątrz imperjum brytyjskiego, oraz kwestja stosunku do obcych państw na tle tych ulg i preferencji celnych.

DELEGACI LIGI NARODÓW W RUMUNJI.

BUKAREST. PAT. Przybycie delegatów Ligi Narodów do Rumunii stoi w związku z prośbą Rumunii o współpracę techniczną przy sanacji stosunków finansowych i zapewnieniu równowagi budżetowej, która jest konieczna dla utrzymania zaufania międzynarodowego jak warunków korzystania z akcji kredytowej mającej ewentualnie wyznaczyć z układu lozańskiego. Eksperti techniczni Ligi pracować będą w tym duchu. Chwilowo nie jest wyrażana sprawa pożyczki Ligi dla Rumunii

ECHA MANIFESTACJI WARSZAWSKIEJ.

BERLIN PAT. Demonstracje antyniemieckie na Pl. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie odbyły się już echem w prasie niemieckiej różnych odcieni politycznych. I tak „Berliner Tageblatt”, donosząc o tej demonstracji w depeszy swego korespondenta, pisze, iż jest ona pierwszym wystąpieniem zorganizowanym pod hasłem manifestacji antyniemieckiej.

NARADY

BERLIN. PAT. — Kanclerz Rzeszy v. Papen przyjął w dniu 12bm. wiceprzewodniczącą partii niemieckonarodowej Winterfeldta, który w związku z ostatnimi zaburzeniami ulicznymi w całej Rzeszy, zwrócił uwagę kanclerza na konieczność unormowania stosunków w Prusach przez powołanie rządowego komisarza Rzeszy. Prasa demokratyczna wyraża przekonanie, iż rząd Rzeszy nie ucieknie się do tego rodzaju zarządzenia, przed wyborami do Reichstagu.

Tragiczna śmierć Tomasza Bata

PRAGA. PAT. Właściciel wielkich fabryk samolotowych. Pilot zmarł natychmiast, zasryk obuwia Tomasz Bata uległ wypadkowi Bata umarł wskutek odniesionych ran podczas transportu do szpitala.
PRAGA. PAT. Wypadek samolotowy, znanego przemysłowca wydarzył się o godzinie 6 rano. Samolot spadł gwałtownie z wysokości sześciuset metrów na lotnisko w Otrokowicach niedaleko Żilny zaledwie o kilkadziesiąt metrów po starcie do Szwajcarii. Bata zdecydował się na lot pomimo gęstej mgły. Samolot jest całkowicie zniszczony i rozłamany na trzy części. Pilot zmarł natychmiast Bata przewieziony do szpitala zmarł o godz. 9-ej.
PRAGA. PAT. Tragiczna śmierć przemysłowca Bata'y wywarła w tutejszych kołach bankowych wrażenie przynębiające. Niemniej uważają, że sytuacja finansowa ołbrzymich przedsiębiorstw Bata'y jest dobra i niema żadnych podstaw do niepokoju.

WARSZAWA. PAT. — Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP. wynosiła w dniu 9 lipca br. w całym państwie 240.170 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.687 osób.

SPADEK BEZROBOCIA.

WARSZAWA. PAT. — Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP. wynosiła w dniu 9 lipca br. w całym państwie 240.170 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.687 osób.

WŁOSI O POLSKICH SPORTOWCACH.

RZYM. PAT. — W dziale sportowym znany dziennik włoski „La Tribuna” zamieścił fotografie Kusocinińskiego i Weisówny, zaznaczając, że Kusociniński jest pierwszym, któremu udało się pobić rekord Nurmego. Weissówna — pisze dziennik włoski — jest bez konkurencji w rzucie dyskiem. Dziennik przypuszcza że Polacy odegrają ogromną rolę na tegorocznej Olimpiadzie w Los Angeles.

ROZRUCHY W BRAZYLJI.

BUENOS AIRES. PAT. Według wiadomości pochodzących z Brazylii Prezydent Vargas wysłał okręty wojenne w celu opanowania rozruchów.

KONFERENCJA W OTTAWIE.

LONDYN. PAT. Z Ottawy donoszą, że rząd kanadyjski ogłosił porządek dzienny konferencji ottawskiej. Porządek ten rozbitny jest na trzy główne rozdziały. Pierwszy rozdział dotyczy spraw ogólnych handlu i polityki taryfowej, oraz zarządzeń, któreby mogły pomóc handlowi wewnątrz imperjum. Drugi rozdział dotyczy spraw monetarnych i finansowych, zaś trzeci rozdział dotyczy spraw rokowań o traktaty handlowe. W pierwszym rozdziale głównym punktem są kwestje wzajemnych ulg taryfowych wewnątrz imperjum brytyjskiego, oraz kwestja stosunku do obcych państw na tle tych ulg i preferencji celnych.

DELEGACI LIGI NARODÓW W RUMUNJI.

BUKAREST. PAT. Przybycie delegatów Ligi Narodów do Rumunii stoi w związku z prośbą Rumunii o współpracę techniczną przy sanacji stosunków finansowych i zapewnieniu równowagi budżetowej, która jest konieczna dla utrzymania zaufania międzynarodowego jak warunków korzystania z akcji kredytowej mającej ewentualnie wyznaczyć z układu lozańskiego. Eksperti techniczni Ligi pracować będą w tym duchu. Chwilowo nie jest wyrażana sprawa pożyczki Ligi dla Rumunii

ECHA MANIFESTACJI WARSZAWSKIEJ.

BERLIN PAT. Demonstracje antyniemieckie na Pl. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie odbyły się już echem w prasie niemieckiej różnych odcieni politycznych. I tak „Berliner Tageblatt”, donosząc o tej demonstracji w depeszy swego korespondenta, pisze, iż jest ona pierwszym wystąpieniem zorganizowanym pod hasłem manifestacji antyniemieckiej.

MISTRZ NIEMIEC W AKROBACJI POWIETRZNEJ.

BERLIN. PAT. — We Wrocławiu odbyły się wobec 100 tysięcy widzów za wody lotnicze o tytuł mistrza Niemiec w akrobacze powietrznej. Tytuł zdobył po raz trzeci pilot Pieseler.

WYBUCH ROPY.

WINNIPEG. PAT. — Z Montrealu donoszą o strasznym wybuchu ropy, skutkiem którego zginęły — o ile dotąd ustalono — 24 osoby. Powodem katastrofy był wybuch w cysternie statku „Cymbeline”, stojącego w suchym doku. Eksplozja rozdarła ściany statku i paląca się ropa zaczęła się wylewać. Siła dalszych wybuchów rozbiła ściany doku i statek runął w wodę. Wśród ofiar największą jest robotników portowych. Zginęło także 3 strażaków, w tem szef straży portowej Montrealu, oraz kilku marynarzy.

ZŁOTO Z GŁĘBIN OCEANU.

RZYM. PAT. — Dowiadujemy się, że część złota, przypadająca imprezie włoskiej, która wydobyla z głębi oceanu zatopione skarby, znajdujące się na pokładzie statku „Egypcie”, zostanie zakupione przez Banca d' Italia. Część ta wynosi, o ile wiadomo, półtora tony złota, co przy cenie 10 tysięcy lirów za kilo, daje sumę 15 milionów lirów. Zakupione złoto powiększy rezerwę Banca d' Italia, którego londyński reprezentant Cattagnia został upoważniony do zakupu.

SPADEK BEZROBOCIA.

WARSZAWA. PAT. — Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP. wynosiła w dniu 9 lipca br. w całym państwie 240.170 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.687 osób.

Olbrzymi pożar tartaku w WOROCHCIE

W nocy z 9 na 10 b.m. około g. 23,20 wybuchł w Worochcie w państwowym 5-gatowym tartaku pożar, który spowodował olbrzymie szkody, dochodzące sumy 2 miliony złotych. Spłonął tartak wraz ze składem drzewa. Mimo, że tartak leży na drodze do Woronienki, a więc w znacznym odaleniu od skupień willowych, pożar spowodował zrazu panikę i ściągnął mimo późny porę masy niespokojnych letników, zwłaszcza, że zastraszająca była luna, bijąca z miejsca wypadku.

Pożar wybuchł w składzie drzewa, jak ogólnie tu przypuszczają z podpalenia. Zrazu zapaliły się stosy drzewa przetartego i brzozy. Zawiodła na całej linii sikawka tartaczna, ani pomogła pompa gminna, która z powodu braku fachowej obsługi odmówiła u samego już początku posłuszeństwa. Nic dziwnego, że pożar rósł, ściejąc spustoszenie w składzie cennego drzewa i obejmując ogni stemi językami samą fabrykę.

Władysław Studnicki

ską wykazała, że ten mój pogląd był błędny.
A o to mniejsza. Mam lepszy przykład dla swojej ekshuzji. Oto w pierwszych dniach czerwca cała prasa polska, prócz mnie jednego, dosłownie rycała: „Niemcy prowokują świat” a to z powodu nominacji v. Papena na kanclerza. Czytelnik - Polak, czytający tylko prasę swego kraju, łatwo mógł sobie wyrobić sąd, że Anglja, Ameryka, Francja przepędzą natychmiast v. Papena.
Ja jeden przestrzegalem: — „Nie upłynie dwóch miesięcy — pisałem — a Francuzi pogodzą się z v. Papenem”.
Tak się też stało.
W dniu 4 czerwca, a więc sześć tygodni temu pisałem: „Kto swoją politykę bazuje na konfliktach wewnątrz - europejskich, na konflikcie Niemiec z innymi państwami Europy — ten przegra”.
Lozanna, skreślenie długów niemie-

kich, ucałowanie przez Herriota Francuzki i Niemki, ten gest czułościwo-pacyfistyczny — wszystko to wskazuje, że nie ja się myliłem.
Zarzut o nieorientowaniu się podnoszę odważnie, bo niestety nie znajduję moji przeciwnicy, ani jednego faktu, w ostatnich czasach w historii francusko-niemiecko - polskich stosunków, któryby świadczył, że się pomyliłem. Nie! niestety! — zawsze w swoich pesymistycznych przepowiedniach miałem rację „Głos Narodu” pisze: „Pozostaje nam tylko montować blok państw, zainteresowanych w utrzymaniu status quo”.
Frazes idjotyczny! Przecież nic innego nie robimy od lat wleci, przecież właśnie nic innego nie potrafimy zrobić, jak montować ten blok, skutek jest ten, że wszyscy zapomnieli, iż rewidować traktat Wersalski można na innym jakimś punkcie, niż nasze terytorjum, skutek jest ten, że francusko - niemieckie stosunki zawsze ułożą się w końcu koń-

SILVA RERUM

Wiek Nowy (9318) przytacza ciekawą opinię Króla belgijskiego o polskich robotnikach. W rozmowie z żoną...

Król wyrażał się z najwyższym uznaniem o zaletach naszych robotników, których obserwuje często podczas odwiedzin...

Polska ma sporo szczerych przyjaciół. Jednym z najbardziej oddanych jest niezawodnie znakomity francuski pisarz Paweł Cazin...

ABC (195) przytacza rozmowę współpracowniczkę pisma z Francuzem — polonistą.

Mówimy o jego sympatii do Polski. — Ho, ho — znam ją pewnie lepiej od pani. Każdkiście miasteczko, każdy wiejski kościółek...

— Ale też i Polska odplaca panu pięknem za nadobne. Ciągle przedrukowuje pańskie nowele... Coś jakby ironiczny uśmiešek przeniknął po bladej, przeczerniejącej twarzy.

— O, tak. Miewam takie niespodzianki. Naprzykład zaglądam do węgierskiego dziennika. I widzę dużo niezrozumiałych wyrazów...

— Czin jest rozmarzony. Wywija laseczką i zaczyna śpiewać nacale gardło słowicznym dyktanem: — C'est le temps de cerises!...

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

— W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

— Dobrze! Przyjadę i nauczę Warszawa śpiewać na ulicy na cale gardło: „Ca c'est Varsovie”. To jest kochana Warszawa!

WYDOBYCIE „PROMETEUSZA” JEST NIEMOŻLIWOŚCIĄ

Komunikat oficjalny admirałcji francuskiej

PARYŻ. Ukazał się oficjalny komunikat stłkie luki i wieżycy, a następnie przez jedyną admirałcję francuskiej, który stwierdza, że niema już żadnej nadziei na uratowanie załogi zatopionego nurkowca „Prometeusz”.

Ministerstwo marynarki poleciło, aby na wszystkich okrętach zarówno wojennych jak i prywatnych opuszczono flagi do połowy mazu na znak żałoby.

Nurek, któremu udało się dotrzeć i zbadać położenie zatopionej łodzi „Prometeusz” ogłasza dziś sprawozdanie w dzienniku „Matin”.

Przez jeden z tych otworów, posługując się reflektorem, nurek zbadał częściowo wnętrze zatopionej łodzi. Widział zmiażdżone przez ciśnienie wody zniekształcone do niepoznania zwłoki jednego z oficerów.

Przez jeden z tych otworów, posługując się reflektorem, nurek zbadał częściowo wnętrze zatopionej łodzi. Widział zmiażdżone przez ciśnienie wody zniekształcone do niepoznania zwłoki jednego z oficerów.

Dziś odbywają się dalsze badania. Nurkowie orzekną czy możliwe jest wydobycie łodzi. Kapitan włoskiego okrętu „Artiglio” twierdzi, że jedyna możliwa droga jest następująca: Należy pozamykać szczerline wsi...

SAMOLOT W WALCE Z KARABINAMI MASZYNOWYMI

W czasie zdjęć w Hollywood w Kalfornii do filmu, przedstawiającego wojnę, nakręcaną o m. in. scenę walki pomiędzy samolotem a samochodem pancernym...

Na zdjęciu naszym widzimy fragment walki samolotu z karabinami maszynowymi.

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

Jubileusz Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej

Zjednoczenie Katolickich Związków Polek wydało z racji 550-letniego jubileuszu cudownego obrazu N.M.P. w Częstochowie następującą odezwę:

Wyrazem tych uczuć ma być czesć, mędlitwa, błagania i dziękczynienia u Stóp Matki Najświętszej składane. Więcej, jak kiedykolwiek rok ten jubileuszowy 550-letni pobudzi nas wieniem do licznych pielgrzymek do Częstochowy.

Lat temu sześć w maju 1926 r. pielgrzymka kobiet polskich wjechała wotum dziękczynne: insygnia królewskie Berło i Jabłko Matce Najświętszej, Królowej Korony Polskiej, oddając Jej w opiekę Ojczyznę naszą.

Niech każda Polka spieszy w wielkiej piek grzynie kobiet polskich hold oddać w roku jubileuszowym Marji!

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

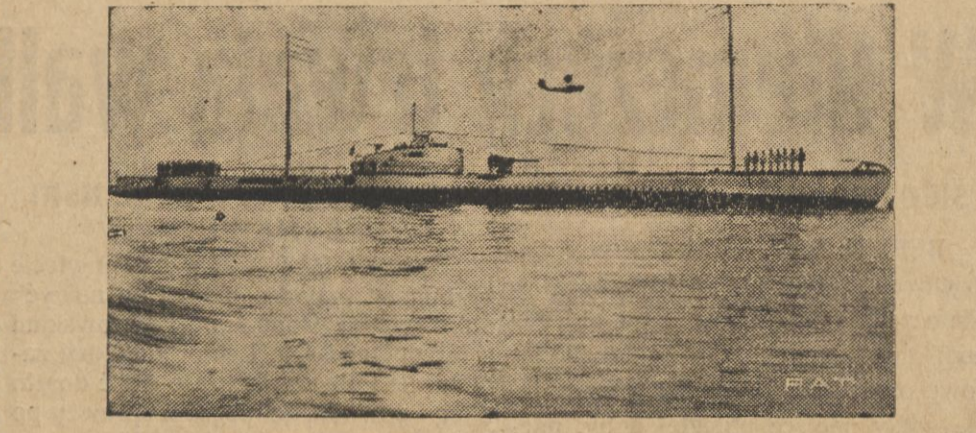
W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

W Warszawie nie wypada śpiewać. Pelen temperamentu i humoru znakomity pisarz i doskonały tłumacz na szczech poetów...

ZATONIĘCIE FRANCUSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ „PROMETHEE”



W dniu 7-go bm. zatonięła w pobliżu przyładka Levy na wschód od Cherbourg łódź podwodna „Promethee” o pojemności 1379 ton. Łódź zatonięła o głębokości 50 metrów. W łodzi znajdowało się oprócz komendanta okrętu, 10-ciu znanych oficerów, 36 marynarzy i 20 osób cywilnych, a mianowicie inżynierów, techników i robotników ze stoczni w Cherbourg. Około godz. 13-tej, gdy łódź podwodna znajdowała się na powierzchni w odległości 7 mil na północ od przyładka Levy, nastąpiła katastrofa i łódź pogryzła się magły w falach. Komendant łodzi Dumessnil oraz 5 marynarzy, którzy znajdowali się w chwili katastrofy na pokładzie łodzi i zrzucono przez fale, uratowanymi zostali przez rybaków. Francuskie władze morskie wdrożyły natychmiast akcję ratunkową, która dotąd nie przyniosła jednak żadnego rezultatu.

„Brunatny Dom” w Monachjum

Jeden z dziennikarzy odwiedził niedawno siedzibę Hitlera w Monachjum. Oto kilka fragmentów z korespondencji o tej dość egzotycznej wizycie.

„Niebawem znalazłem się przed monachijskim „Domek brunatnym”. Wechodzę sze rokiem portalem ozdobionym napisem: „Deutschland erwache”. Wojskową ścisłością odznaczają się również moi generycy koleży z powołania. Pierwszem, co zauważyłem, jest to, że moi przewodnicy milcząco witaają się z funkcjonariuszami „Domek brunatnego” podnosząc na wzór faszystów prawą rękę.

„Brunatny Dom” składa się właściwie z kilku budynków, dziś zresztą połączonych w jedną całość. Propagandystyczne biuro ruchu znajduje się na Briener Strasse 44. Wchodzący doń przez podwórze, gdzie właśnie otwiera się obrzydliwy garaż, w którym stoi część najnowocześniejszych limuzyn. Są to samochody tylko dla kierownictwa partii.

W siedzibie propagandy zobaczyć można tylko plakaty i reklamy. Najpierw wstąpiłbym do sali zwanej hindenburgowską. Tu uložone są wszystkie przeciwhindenburgowskie plakaty, wydane przez partję w czasie wyborów prezydenckich.

— Głównym był w naszym miejscu, zbierającym wszystkie plakaty, jakie wydali w czasie wyborów wasi przeciwnicy — zauważyłem.

— To byłaby zbyt wielka praca. Zresztą pociąg się wyciąga, kiedy ulotki i afisze te zbierają dla nas „oni”. Dziś albo jutro zwyciężymy nad Nidą, Kozinek, Przepiórowo, Konary, Kamieniec, Tarłów, Urzędowo, Jastkowiec, Kamionka, Ożarów — to główniejsze nazwy bitew i potyczek. Nazwy, zwykłe litery na papierze, za którymi tai się krew i dym armatni.

Niektóre z nazw tych wyhaftowane ziotami zgłoskami widzimy na chorągwi, blyszczącej z poza szkla gabloty. To chorągiew pułkowa? (Profesjonalna ciekawość: wszystko zobaczyć, wszystko dotknąć).

— Tak, ale to już trzecia z rzędu. A pochodzi z za oceanu. Tak zresztą jak i pierwsza. Jakoś Ameryka więcej dbała o nas niż... — tu melancholijny uśmiešek — niż chociażby Wilno, które zdobywaliśmy.

— Tak, Wilno jest nieco sennie — szepczę z zażenowaniem zwykłą wymówkę naszej indolencji.

— Ale Wilno ofiarowało nam chorągiew Nr. 2 — dowiadujemy się na pociechę. — Pierwsza zatem została wyhaftowana rękami Polek w Chicago i dostaliśmy ją po bitwie pod Konarami w roku 1915. Drugą w roku 1919 wyciężło Wilno Marszałkowi Piłsudskiemu. Z jego rąk otrzymał ją kpt. Lan gner, ówczesny zastępca dow. pułku.

Oglądamy ten kawał jedwabiu, widomy symbol honoru pułku. Nie uczestniczy już wprawdzie teraz w bojach „osobście”, jak za dawnych wojen, gdy skupiał wkoło siebie najzarszarsze walki, najstraszniejsze ataki wroga, najrozpaczliwszą obronę. Nowoczesna wojna nie jest tak malownicza w swej grozie. Ale chorągiew pułku wędrowała z nim wiernie wszędzie, choć nie danem jej było powieść nad okopami czyść do ataku. Na jednej jej stronie widnieje orzeł biały, na drugiej Matka

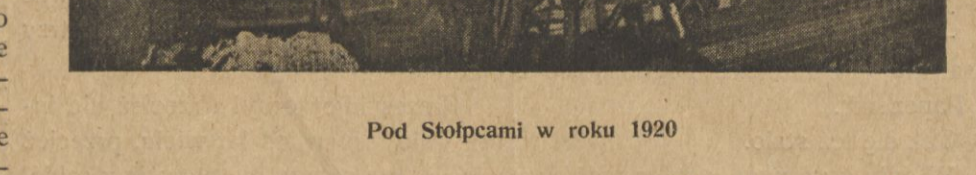
Boska Ostrobramska, co pierwsza powitała ze swej kaplicy zdobywających Jej gród szarych żołnierzy.

Chorągiew trzecią ofiarowała pułkowi dzięki staraniom kapelana pułku, ks. Franciszka Tyczkowskiego, Polonia Amerykańska z Meriden Coon, Stany Zjedn. Poświęcenia jej dokonał w roku 1922 s.p. ks. Biskup Bandurski w obecności Naczelnego Wodza Marszałka Piłsudskiego, z którego rąk otrzymał ją ówczesny dowódca pułku, pułk. Kruszewski obecnie generał, dowódca KOP. Teraz lśni pofoćciście i czerwono za szkłem w gabinecie dowódcy pułku.

Najpiękniejszą jej zdoboją są jednak nie czerwień i złoto, lecz błękitna wstęga krzyża Virtuti Militari — widony znak i nagroda męstwa pułkowego.

A do Wilna tośmy mieli stary jakiś sentyment — dowiadujemy się dalej — może dlatego, że prowadził nas romantyzm pierwszych bojów o niepodległość, a Wilno ciągnęło nas zdala jako tego romantyzmu stolica, może dlatego, że Wilno ma tyle cech wspólnych z Krakowem? — Dość, że już w roku 1915 dążyliśmy do Wilna, kiedy tutaj przypuszczalnie nikt się nawet tego nie spodziewał. Doszliśmy jednak tylko do m. Wysokie-Litewskie i musieliśmy się cofnąć na Wołyn. Stąd z Kowla Komendant kieruje samorządnie I Brygadę nad Stochód, by usunąć się z pod austrofiłskich wpływów Komendy Legionów. Drugi raz pociągnięto nas do Wilna w roku 1919 na Wielkanoc.

Ba, kto z nas wilnian nie pamięta tego Wesołego Alleluja, prawdziwego Zmartwychwstania z czarnej nocy bolszewickiej!



Pod Stópcami w roku 1920

W MŁODEJ ARMJI PUŁK NAJSTARSZY

Upał. Upał w autobusie, upał na placiku przed koszarami Marszałka Piłsudskiego, upał ściga nas aż do gabinetu dowódcy I p.p. Leg., ppłukownika Wendy. Wiadomo jednak, że ani mrozy, ani skwary nie zawrócą nigdy z drogi nienasyconą dziennikarską ciekawością.

To też chcielibyśmy wiedzieć o pułku wszystko, co się da. To, co się nie da i tak nam nie powiedzą, ale najgorzej, że nawet z rzeczy, któreby się dały duży część odpada — przypuszczalnie z racji przysłowiowej piechurskiej skromności.

„Nie nosim ni srebra, ni złota”, śpiewają o sobie w piosence. — „Nie możemy przecie opowiadać o naszych wyczynach — powiadają — można je znaleźć w historii pułku”.

Tak, ale historia pułku mjr. Borkiewicza to grubasny tom, świadczący wymownie o obfitości tych wyczynów. I to zaledwie tom pierwszy, oczekujący na dalsze. Na pierwszy, oczekujący na dalsze. Na pierwszy, oczekujący na dalsze.

Chcielibyśmy uwiecznić na szpaltach naszego pisma oblicze obecnego dowódcy pułku, p. pułk. Wendy, ale twierdzi on kategorycznie, że fotografje jego wogóle nie istnieją na świecie. Proponujemy nawet umieszczenie podobizny jego z lat dzieciństwa, według recepty s.p. Juljana Eysmunda, który, jak wiadomo nasładować zwyczaj dawania przy wywiadzie fotografji z przed lat przeciętnie trzydziestu, zamieścił w jednym z pism swą fizjonomję młodszą o ćwierć wieku przybraoną w czepeczek. Okazuje się jednak, że po kilkunamutowem szperaniu wśród stosu bardzo interesujących fotografij z dziejów pułku, można wynaleźć na-

wet te nieistniejące podobizny. Na moście pod Stópcami, w roku 1920 stoją od lewej mjr. Chmura, ppłuk. Wen da ówczesny dow. bataljonu, ppłuk. Sobolta.

Trzej brodacze. Przypadek to czy zмова? Okazuje się, że zмова, ale o tem potem. Posuwamy się dalej w historji pułkowej.

W grudniu 1914 roku następuję re-

organizacja oddziałów Legionowych. Powstaje historyczna I brygada w sile 3-ach pułków strzeleckich: I pułku ułanów Beliny, I pułku Artylerji polowej, oraz kompanij saperów. Otdąd I p.p. przechodzi pod dwo mjr. Rydza Smięgłego.

Stopni początkowo nie było. Dowódcy odróżniali się jedynie barwą sznurka na bluzie. Stopnie zostały zatwier-

dzono dopiero po kilku miesiącach po „próbie bojowej”.

Żołnierz prezentował się świetnie. Wpływały na to w pierwszym rzędzie doskonałe stosunki wewnętrzne, ustalone przez Komendanta, który kładł na cisk na rozbudzenie honoru i ambicji żołnierskiej. Szeregowiec zwracał się służbowo do oficera jak do starszego kolegi: „Melduję wam, obywatelu po-

Na odcinku gospodarczym

Nowe niebezpieczeństwo dla naszego eksportu produktów rolnych. Czesosłowackie ministerstwo rolnictwa opracowało projekt ustawy wprowadzającej monopol przywozu zboża, maki, produktów przemiału, bydła, mięsa, tusz, słoniny i masła. Przywóz wymienionych artykułów ma stanowić na przyszłość wyłączne uprawnienie państwa, które wykorzystywać będzie przy pomocy istniejącej już komisji do przywozu zboża, włącznie za pośrednictwem międzyministerialnej komisji wydawania zezwoleń na przywóz bydła i mięsa. W sprawie tego projektu pisze „Przegląd Mięsny“:

„Jaki może być cel tego posunięcia rządu czecosłowackiego? Napewno nie potrzeba wewnętrzna, nie sprawa organizacji produkcji krajowej, której w tej chwili od strony importu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Wchodzi tu w grę niewątpliwie cele polityczno-handlowe, mające na widoku już to restrykcje importu dla uzyskania pewnych efektów w bilansie handlowym, już to zdobywanie korzystnych walorów negocjacyjnych, do tych, czy innych rokowań handlowych. Dla Polski większość z objętych zamierzonym monopolom artykułów, stanowi poważne obiekty eksportowe, dla których własny rynek czecosłowacki ze względu na swoją bliskość i układ koniunkturalny, odgrywać musi pierwszorzędna rolę.

Jeżeli zważyć, że już przedtem przez podwyższenie cel autonomicznych Czechosłowacja uniemożliwiła nam wstęp na jej rynek z żywym towarem mięsnym, — przewidywać należałoby, że wprowadzenie monopolu przywozowego będzie wykorzystane przez naszego sąsiada do ataku przedewszystkiem na nasz eksport.

Spadek konsumpcji a redukcja uposażeń urzędniczych. — Zainteresowana przez „Gazetę Handlową“ anketa w sprawie kryzysu konsumpcji niebicie dowiodła istnienie bliższego przyczynowego związku między ostatnią zarządząca redukcją uposażeń urzędniczych a pogłębianiem się kryzysu konsumpcji. W niektórych branżach handlu notowane było skurczenie się obrotów, niezliczone po redukcji plac urzędniczych do 30 proc.

Współdziałanie przemysłu i handlu z rolnictwem. — Od czasu, kiedy w rządowej polityce gospodarczej rolnictwo zaczęło cieszyć się, oraz większymi względami, tak, że nawet nastąpił moment, kiedy mówiono, że rząd prowadzi politykę prorolniczą — w stosunkach między sferami przemysłowo-handlowymi a rolniczymi zapanowała pewna niechęć przy jednoczesnej pochopności do wzajemnego oskarżania się, co wyraz swój znajdowało w przebiegu różnych narad i konferencji. Przemysł i handel sceptycznie odnosił się do postulatów rolnictwa, upatrując w niektórych tych postulatach zamach na swoje interesy — i odwrotnie. Największe napięcie miało miejsce w listopadzie 2 lata temu, kiedy ceny artykułów przemysłowych albo pozostawały bez zmiany, albo ulegały tylko pewnej nieznacznej zmianie, wówczas, gdy ceny produktów rolniczych spadały poniżej kosztów produkcji. Ta wzajemna nieufność jest zjawiskiem chorobliwym, powstałym na tle niernormalnych warunków kryzysowych. Utrudnia ona współdziałanie, bez którego nie jest do pominięcia skuteczne zwalczanie skutków i przejawów kryzysu.

Na konferencji, która miała miejsce przed trzema tygodniami w ministerstwie przemysłu i handlu, minister Zarzycki wyraźnie, wobec przedstawicieli sfer rolniczych i handlowo-przemysłowych wywodził o współdziałaniu, podkreślając szkodliwość przeciwstawiania sobie interesów tych grup życia gospodarczego.

Na naszym terenie wileńskim, gdzie przez myśl jest mało rozwinięty niema tej niechęci wzajemnej. Raczej można mówić o współdziałaniu. Prezes Ludwik Chomiński wspominał na Zjeździe Lniarskim, który odbył się przed kilkoma dniami w Wilnie, że Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa inne izby nazywają „izbą rolniczą“ — tak dalece idzie ona na spotkanie postulatów miejscowego rolnictwa.

Jakie podatki płatne są w lipcu? Przedewszystkiem płatne są w lipcu zaległości, oraz raty podatkowe, oparte na odcropleniu, lub rozłożeniu, dalej podatki, na które płatnicy dostali nakazy, z terminem płatności w lipcu.

Co do państwowego podatku od obrotu, to do 15 lipca winny być wpłacone odnośnie raty od obrotu osiągniętego w czerwcu 1932 r., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat i przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 lipca płatna jest pierwsza kwartałna zaliczka podatku obrotowego za rok 1932.

Do 15 lipca płatna jest druga rata zryczałtowanego podatku od obrotu.

W początkowo na Ukrainę, wraca 1 p. Leg. do Wilna podczas kontrofensywy warszawskiej i osiada tu na stały garnizon w roku 1922.

„Musiecie cierpieć Wilno, a Wilno musi was cierpieć“ — wyrzekł bezapelacyjnie Marszałek Piłsudski — i tak się dzieje, tylko słowo „cierpieć“ należałoby zamienić czemś... ciepłym.

Tyle drobnych wspomnień na każdy temat. Nie sposób ich utrwać i nawet wiecznym piórem, nawet stenograficznie...

Koniec września. Rok 1920. Po zajęciu Lidy śmiertelnie pomęczeni żołnierze leżą pokotem na ziemi. Przychodzi rozkaz wymarszu na Nowogródek i Mir. A wtedy z ziemi wznosi się jednogłośnie skądś okrzyk — My chcemy do Wilna!

Oficerowie znów na swój sposób manifestowali wileńskie sympatie. Wilno pada w roku 1920. Ogólne postanowienie: na znak żałoby nie golić sobie brody aż do czasu jego odzyskania! I wytrzymali! Z tej to epoki pochodzi zdjęcie trzech z ligi brodaczy. Tylko że niektórzy z tej ligi mieli wielki kłopot. Oto pomimo największych wysiłków z ich stron, brody za nic nie chciały im rósnąć. Z powodu... wiek.

Z tym wiekiem różnie bywało. Przecież major Lis-Kula, miał lat dwadzieścia kilka gdy został mianowany dowódcą 1 p.p. Leg. Nie sądzonym było objąć tego dowództwa. Postarała się o to śmierć żołnierska. Co wobec tego mówić o młodszych szarżach, o szeregowych? Dziecinnymi nieraz rękami chwytali karabiny. A jednakże potrafili maszerować do 80 km. na dobę, potrafili odbyć 327 km. w 9

Katastrofa kolejowa na dworcu wileńskim

WILNO. — Przedwczoraj wieczorem na dworcu kolejowym w Wilnie zdarzyła się katastrofa kolejowa spowodowana przez kowala kolejowego Kazimierza Daniszewskiego.

W czasie przytaczania wagonów ze stacji towarowej do pociągu odchodzącego do Dukasz, Daniszewskiemu zechciało się sprawdzić działość zwrotnicy. W tym też celu wszedł on do budki sygnalizacyjnej i przelożył zwrotnicę bez wiedzy zwrotniczego Wład. Aścika, który wprawdzie był w budce, lecz nie zwrócił uwagi na Daniszewskiego. W momencie, gdy zwrotniczy krzyknął na kowala, ten momentalnie przesuwał zwrotnicę z powrotem. Było to jednak zapóźno, bowiem wagony już nadbiegły.

Trzy wagony wykołczyły się i zatarasowały 3 i 4 tor, ulegając uszkodzeniu.

Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

W roku ubiegłym głośną katastrofę pod Łapami spowodował jak wiadomo telegrafista z Bacicut, Aścika. Nie należy jednak identyfikować z jego imieniem i nazwiskiem kowala, któremu również przytrafił się podobny wypadek.

Do Aścików koleje nie mają jakos szczęścia.

Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

W roku ubiegłym głośną katastrofę pod Łapami spowodował jak wiadomo telegrafista z Bacicut, Aścika. Nie należy jednak identyfikować z jego imieniem i nazwiskiem kowala, któremu również przytrafił się podobny wypadek.

Do Aścików koleje nie mają jakos szczęścia.

Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

W roku ubiegłym głośną katastrofę pod Łapami spowodował jak wiadomo telegrafista z Bacicut, Aścika. Nie należy jednak identyfikować z jego imieniem i nazwiskiem kowala, któremu również przytrafił się podobny wypadek.

Do Aścików koleje nie mają jakos szczęścia.

USTALANIE GRANICY Z ŁOTYSZAMI

Na odcinku Turmory ostatnio przez prowadzone były narady granicznych komisji polsko - lotewskich w sprawie b. m.

KRONIKA wileńska

ŚRODA
Dziś 13
Ankieta
Jętre
Bonawentury

Wschód słońca g. 3.50
Zachód słońca g. 20.20

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego w Wilnie.

z dnia 13 lipca 1932 r.
Ciśnienie średnie: 762.
Temperatura średnia: +27.
Temperatura najwyższa: +30.
Temperatura najniższa: +14.
Opad: 0.
Wiatr: północny.
Tendencja: wzrost potem spadek.

MIEJSKA

— **Lawnik Łokuciewski.** Do obrania się Rady Miejskiej, tj. do dn. 21 b. m. lawnik Łokuciewski otrzymał urlop. Niech sobie odpocznie przed urlopem, jako że czeka za bezmała dwa tygodnie.

— **Kurz na ulicach.** — Odcinek jedźni od Mostu Zielonego wzdłuż donu Zingera nie cieszy się widak względami policji (a szczególnie rozleniwionych stróżów) bowiem tumany kurzu unoszą się nadal w tym miejscu ku rozpaczy przechodniów.

— **SIEĆ PRĄDU ZMIENNEGO.** Elektryczność miejska opracowała plan robot wprowadzenia prądu zmiennego na odcinku ul. Mickiewicza, poczynając od ul. 3 Maja do mostu Zwierzynieckiego.

— **BRAK AUTOBUSÓW DO WOLKUMPJI.** Właściciele lotnisk w Wolkumpji skarżą się na „Arbon“, z powodu

braku 15 lipca płatny jest państwowy podatek od energii elektrycznej za czas od 10 do 30 czerwca 1932 r.

Do 20 lipca płatny jest państwowy podatek od energii elektrycznej za czas od 10 do 15 lipca 1932 r.

Do 15 lipca płatny jest państwowy podatek od uposażeń służbowych i rent, wypłacanych w ciągu miesiąca czerwca.

Do 15 lipca płatna jest zaliczka na nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych.

Do 15 lipca z walcami w międzyczasie. I to 40 proc. żołnierzy szło bez butów.

— Co tam mówić o tych butach! przerywa pan pułkownik Wenda, to by początki kontrofensywy w r. 1920. Polska była biedna. Nie my jedni szliśmy bez butów.

A wtedy nagle przypomina mi się wiersz Kiplinga „Buty, buty, buty, buty“... I wyobrażam sobie to solidne obuwie angielskich żołnierzy miarowo uderzające w marszu o ziemię. I przypomina mi się opowiadanie, że nawet w czasie huraganowego ognia na francuskim froncie oficer angielski musiał mieć codziennie świeży kołnierzyk, a żołnierz ani dnia by nie wytrzymał bez swego pudełka konserw z „corned beef“. A tutaj... na bosaka, a prowiant — pożał się Boże! Wogóle: „szkoda gadać“ — jak brzmia tutejsze popularne powiedzonko...

W roku 1915 pułk toczył boje na Wołyniu. Czeremosno, Kościuchówka, Sobieszycze, Jabłonka, i 3-dniowy bój pod Kukłami, który wslawił całe Legiony, potem Kamieniucha, Wielki Miedwież, Optowa, ciężkie boje odwrotowe w czasie ofensywy Brusilowa — Trojanówka, wreszcie Siłowicze nad Stochodem, gdzie oficerowie i szeregowi pułku po raz pierwszy dnia 6-VIII 1916 zostali udekorowani krzyżem „za wierną służbę“. W końcu 1916 1 p.p. Leg. jest w Łomży, w 1917 w Zambrowie, później Pomiechówku i Modlinie. Wtedy to na rozkaz Komendy Legionów miał pułk złożyć 17 lipca 1917 roku sojuszniczą przysięgę. Po ogólnym odmowie królowiacy zostali wzięci do obozu jeńców do Szczypiorna i Benjamina. Resztę pułku przeniesiono w okolice Triestu. Tam kończy chwilkowo swe istnienie 1 pułk piechoty I

Brak komunikacji z miastem Tow. Arbon nadesłało w związku z tem pismo do magistratu, z powiadomieniem że nie jest w stanie uruchomić tej linii. Nie wykluczone jest, że wprowadzenie komunikacji z Wolkumpją będzie odne prywatnemu przedsiębiorcy.

— **REGULAMIN RZEZNI MIEJSKIEJ.** Na skutek starań zainteresowanych, miejska komisja gospodarcza zajęła się modyfikacją obecnie obowiązującego w rzeźni miejskiej regulaminu porządkowego i przystosowania go do obecnych warunków pracy.

— **WYDAJNOŚĆ PRACY BEZROBOTNYCH.** Kierownicy robót miejskich zgodnie stwierdzają, że wydajność pracy bezrobotnych zatrudnionych przy robotach ziemnych spadła ostatnio do minimum. Thumaczyć to należy nieodpowiedniemi odżywianiem się bezrobotnych i upałami, które ostatnio bardzo dają się we znaki.

AKADEMICKA

— **Z KOLA PRAWNIKÓW STUD.** U. S. B. Sekretariat Kola Prawników Stud. USB. (Zamkowa 11) podaje do wiadomości, że od dnia 13 bm. Biblioteka, sklepik i sekretariat są czynne we środę od godz. 13-tej do 14-tej. W tych godzinach udziela się wszelkich informacji nowostępującym na Wydział Prawa i Nauk Społecznych USB.

ROZNE

— **Sprostowanie.** Wobec dotkliwego zniekształcenia, dotyczącego stacji autobusów dalekobieżnych we wczorajszym „Cho dzię po miesiącu“, podajemy go w brzmieniu właściwym:

„...A więc przedewszystkiem chodziło o hałas i zduch. Kiedyś dają się one najlepiej we znaki jak nie latem, kiedy ludzie chętnie przebywają na świeżym powietrzu, a o nka przez cały dzień otwarte! — Tymczasem, po kilkuletnim dębaniu, znów obiecuje się translokację stacji z placu Orzeszkowej dopiero na zimę, kiedy i ruch autobusowy mniejszy i wspomniane wyżej delegaści mniej się dają we znaki.“

— **Nowy zarząd Wil. T-wa Przeciugrózliczego.** Na walnem zebraniu członków Wileńskiego Towarzystwa Przeciugrózliczego w dniu 17-V 1932 roku dokonano wyboru Zarządu na rok 1932 — 33 w składzie następującym:

Dr. Wacław Bądziński — prezes i skarbnik, prof. dr. Stanisław Hiller — wiceprezes, dr. Zofia Kunciewicz — sekretarz, doc. dr. Stefan Bągiński — zastępca skarbnika, dr. Stefan Brokowski, inżynier August Przygodzki, p. Jadwiga Szelańska — członkowie Zarządu.

Po za 6 członkami Zarządu, wybrani na Walnem Zebraniu w dniu 17-V 1932 r. do Zarządu z glosem decydującym wchodzi:

do 53 oficerów, szeregowych ponad 1000. Rannych było 123 oficerów, 2000 szeregowych, 300 — krzyż Virtuti Militari.

Do niewoli trafiło 256, z tych 143 nigdy już nie wrócił. Nieraz rozwścieczeni Moskale wieszali wziętych do niewoli „szarych czortów“, co im dobrane za skórę zależał. Nigdy, w najgorszych przeprawach, pułk nie stracił ducha, nawet wtedy, gdy wokół cofały się całe rozbite korpusy.

— Chcielibyśmy też usłyszeć coś niecoś o życiu pokojowym pułku. Wiedzimy na ścianach tyle dyplomów, tyle nagród rozsiano się dumnie za szkłem w gablocie. To pewnie za mężne czyny na polu sportowym?

Okazuje się, że przy wydatnym poparciu dowódcy pułku wszelkie gałęzie sportu rozkwitają w dzielnym regimenie.

Królujcie piłka nożna, zdobywając mistrzostwo okręgu w latach 1928 — 1931. Sekunduje jej sport Strzelecki (kilkakrotnie mistrzostwa O.K. III i mistrzostwo Wilna w roku bieżącym)

W ubiegłym roku wybudowano własną strzelnicę małokalibrową.

A narty! Są błogostawione dla narciarzy tereny wileńskie, jest własna

NIEPOTRZEBNI...

W województwie melduje się grupa ludzi. Waskie plecy, wątle palce, inteligentne twarze, tu i tam binokle, okulary.

— Panowie?
— Delegacja BPU. — Bezrobotnych Pracowników Umysłowych.

— W sprawie?
— W imieniu wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych pracowników umysłowych prosimy odnośnie władze o zaliczenie bezrobotnych pracowników umysłowych do kategorii bezrobotnych pracowników fizycznych.

Zdumienie. Dlaczego? Czy ze względu sportowo - higienicznych? Chce się popracować na świeżym powietrzu, aby poszerzyć wąskie plecy i opalić wątle palce?

— Nie. Ze względów ekonomiczno-finansowych. Bezrobotny fizyczny ma prawo do czterech dni pracy odpowiedzialnego wynagradzanej, bezrobotny zaś umysłowy zaledwie do pięciu dni — których zazwyczaj w praktyce nie bywa.

O, inteligencjo! Umysłowej pracy dla was niema, do fizycznej nie nadajecie się. *Lisznie ludzi.*

Dr. Antoni Borowski — naczelny lekarz T-wa i kierownik Poradni W.T.P., doc. dr. Stefan Bągiński — kierownik Stacji Opieki nad dzieckiem gruźliczym do lat 7-miu i przewodniczący Komitetu Propagandy Higieny, prof. dr. Wacław Jasiński — prezes Komitetu Szczęśliwej B.C.G. i członek zastępca Zarządu W.T.P.

— **KOSZTY UTRZYMANIA.** W ubiegłym miesiącu koszty utrzymania w Wilnie, jeżeli chodzi o opał i żywność, spadły o 3 procent. Inne artykuły utrzymały się na poziomie poprzednim.

— **BIALOSTOCKIE TRUPY DLA WILNA.** Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje Wydziału Anatomji USB z magistratem Białostockim w sprawie dostarczania trupów dla celów naukowych dały pomyślnie wyniki. Prezydent magistratu Białostockiego zgodził się na dostarczanie zwłok. W związku z tem Zakład Anatomji przystąpił już w drugiej połowie bm. do budowy specjalnego basenu dla przechowywania trupów.

— **KARY REJESTRACYJNE.** Referat wojskowy magistratu skierował do władz administracyjnych wnioski o ukaranie kilkudziesięciu poborowych rocz 1904 — 1913 za nieprzebieżanie terminów rejestracji, meldunków itd.

— **KAPIELE W MIEJSCACH NIEBEZPIECZNYCH.** Niesposób nie zwrócić uwagi na anormalny stan, jaki się wytworzył na Wilji w bież. sezonie letnim.

Miejsca przeznaczone do kąpiele, a więc pozostające pod stałym dozorem po lewej, nie są nawiedzane, natomiast całe tłumy kąpiących się oblegają brzegi Wilji na całej przestrzeni od wieżeni wojskowego do Zakretu.

Dowodzą to po pierwsze, że miejsca zarezerwowane dla kąpiących nie są odwiedniane, następnie zaś, że nad kąpiących mi się niema nadzoru. Gdyby było inaczej niewiedzielibyśmy pływających pod mostem zielonym.

T-wo Św. Wincenta a Paulo zaświadcza że Kazimierz Imbrasowa jest uczciwa i ora cowita osoba, której maż jest bez pracy i która z 3-m dzieci znalazła się w nędzy. Za 50 złotych Imbrasowa z dziećmi może wyjechać do Krosien, gdzie mieszka jej siostra, gotowa udzielić mieszczącej rodzinie przytulku, aby przetrwać najcięższy czas. Ale na podróż potrzeba 50 złotych.

50 ZŁOTYCH.

to jest suma, którą administracja naszego miasta mogłaby zdobyć, gdyby 50 osób nadesłało po jednym złotym.

TEATR I MUZYKA

— **„OD KANAPY... DO FOTEŁA.“** Teatr Lutnia dziś w środę 13 lipca niezmiernie po wiodły wyjazd zespołu na występy do Druskienik z sztuką „Od kanapy... do fotela“.

Jutro w czwartek 14 bm. o godz. 8.15 w teatrze Lutnia przedostatni raz wesoła, szampańska komedia „Od kanapy... do fotela“.

— „POLACY W AMERYCE“ w Bernardynie. Dziś w środę 13 lipca o godz. 8.15 przedstawienie „Polacy w Ameryce“ zakupione dla wojska.

Jutro w czwartek 14 bm. o godz. 8.15 po raz ostatni wesoła operetka „Polacy w Ameryce“, ciesząca się wciąż dużym powodzeniem. Sztuka przedstawia przeżycia i przygody polskich emigrantów na nowym świecie. Humor, muzyka, śpiew dopełniają całość.

— **OPERA „CYRULIK SEWILSKI“** na wolnym powietrzu w musli parku sportowego im. Żeligowskiego. Dziś, w środę 13 bm., wobec ogromnego powodzenia, powtórzenie pełnej szampańskiej opery, świetnej opery komizmowej z gościnnymi występami M. Martiniego — barytona opery katowickiej, i S. Narocz — Nowickiego — tenora opery katowickiej, oraz wybitnych sił miejscowych z E. Izald i prof. A. Ludwiczem w partii tytułowej na czele. Początek o g. 8.30 wiecz. Kasa czynna od godz. 5-tej po południu.

— **ANONS!** Jutro koncert symfoniczny pod dyr. pierwszego dyryg. opery warszawskiej, prof. *Walego Bortoloziego.*

— **WYSTĘPY TEATRU RYSKIEGO** W WILNIE. Pod koniec b. tygodnia zjeżdża do Wilna rosyjski teatr z Rygi, który w powrotnym drodze z Rumzji, gdzie bawił przez dłuższy czas na gościnnych występach, zatrzyma się w naszym mieście i w piątek 15, sobotę 16, niedzielę 17 i w poniedziałek 18 lipca da cztery przedstawienia w teatrze leśmim w Bernardynie. W piątek ukaże się sztuka Ostrowskiego pod tytułem „Wimni bez winy“, sobota „Śliska droga“, Dymowa, niedziela „Zabitem“ Rostanda i w poniedziałek ostatnie przedstawienie pt. „Jesiennie skrzyptce“ Szuczewca. Ceny miejsc specjalne. Zniżki nieważne.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — „Spor o sierżanta Grisze“.
KASYNO — „W pogoni za milionami“.
PAN — „Djabek“.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **FALSZYWY STEMPEL DO MIĘSA.** — Kochanowski Witold, rewident dozoru Magistratu m. Wilna, w czasie kontroli straganu mięsnego na rynku dzwiny, należącego do Lewina Chackiela (Nowogrodzka 28) ujawnił fałszywą pieczęć z napisem „Rzeźnia miejska Wilno“, oraz tusz służącą do odstemplowania mięsa. Fałszywą pieczęć zakwestjonowano.

— **OKRADLI KĄPIĄCEGO SIĘ.** Łokuciewskiemu Włod. (Połocka 5), w czasie kąpania się, z nad rzeki Wilni koło Łonieszek, zostało skradzione ubranie, oraz aparat fotograficzny, łącznej wartości 500 zł.

— **SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKA.** W dn. 11 bm. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 22 przy ul. Niemieckiej, na szkole Bunimowiczowej Geni została dokradzona kradzież gotówki, w sumie 333 zł. Ustalono, iż kradzieży tej dokonała służąca Dawidowiczówna Karolina (Sofjanski 7), która po kradzieży zbiegła.

Również Ławrynowiczowej Judycie, zam. w folw. Grymagółka (teren 4 komisarjatu), z niezamkniętego mieszkania skradziono 2 obrączki złote, 2 pary kolczyków oraz 50 zł. gotówki, łącznej straty 200 zł. Kradzieży tej dokonał służący posekadowanej Klio Grzegorz, który po kradzieży zbiegł.

— **W RODZINIE.** Pawłowskiemu Franciszkowi (Antokolska 140), skradziono z mieszkania rower wartości 130 zł. Dokonał tego brat meldującego Pawłowski Witold (Antokolska 140), który po kradzieży zbiegł.

SWIR SAMOBIJSTWO UCZNIJA

W majątku Bulkowo gm. Świrskiej, wystrzałem z rewolweru w skroń odebrał sobie życie 15-letni uczeń Witold Orłowicz. Powody samobójstwa — złe postępy w nauce.

NISZCZY WŁASNY BUDYNEK.

— **Pod Dziśną aresztowano** Kułak Grzegorza, który położył pod stołem w jego ubraniu i w kieszeni kaptura sadzenia budynku. Kułak zamierzał spowodować wypadek celem otrzymania asekuracji.

Z POGRANICZA

— **KOLONIZACJA GRANICY.** — Podróżni przybyli pociągami z Moskwy do Stołpców opowiadają, że w czasie ich przejazdu na szlak Smolewicz-Mińsk wdziali na bocznym linjach kil-

Życzliwość na ulicy

Każdy przechodzień może się znaleźć w takiej sytuacji na ulicy, kiedy się zagapił. To znaczy: albo stanie wzdużeniu i podziwieniu, albo postąpi kilka kroków z odwróconą wtył głową. W takiej chwili łatwo wpaść na człowieka, idącego naprzeciwko. Jeśli to się dzieje na jednej z ulic Wilna, zagapiony człowiek usłyszy coś w rodzaju: psia krewe czy bałwan, wy mamrotane coś niewyraźnie, lub też wyrażnie a głośno:

— **Oczu pan nie ma, czy co?**
Istotnie, w danym momencie nie ma się oczu, są one bowiem zwrócone całkiem gdzieindziej. Może za tą piękną kobietą, która nas właśnie minęła. Ale ten naprzeciwnik miał ochotę. Mogłaby właściwie zrobić krok w bok, i człowiek nie wpałby na niego. Wpałby na latarnię, na klolek, na ścianę. Miałby do siebie pretensję i nauczkę na przyszłość.

— **Wszystko to jest życzliwość.** Ale ten naprzeciwnik — *szczerze mówiąc* — widział, że człowiek wpałby na niego i czekał tej chwili, aby uzyć sobie pomocną psia krewe. Może właśnie szedł płacić podatek.

Tak — w dziewięćdziesiąt wypadkach na sto — rozegrałby się sytuacja w Wilnie. Albowiem przedchodne nie są tu dla siebie życzliwie usposobieni.

Gdzieindziej — powiedzmy: w Paryżu, w Wiedniu czy w Rzymie — gdy zagapimy się, wpałasz na kogoś. Nie, jeśli ten ktoś widzi, że wpałasz — chwyć cię w płuć ze śmiechem i zawoła na przykład tak:

— **Ma pan rację, ta kobieta jest przesłizana!**

Powie tak, choćby szedł płacić wszystkie podatki z dziesięćletnimi procentami.

Gdy zaś i on był zagapiony i wpałby razem na siebie, nie pozostałoby nic innego, jak roześmiać się jednocześnie z przypadkiem, który wszak wydarzył się może każdemu człowiekowi.

W ten sposób — w dziewięćdziesiąt wypadkach na sto — rozegrałby się sytuacja w Paryżu czy w Wiedniu. Albowiem przedchodne są tam dla siebie przeważnie życzliwie usposobieni.

Gdy przechodzisz przez jezdnię na Zamkowej i podjeżdża właśnie stępa jednaka senna dorozka — ucieka! Dorozkarz umyślnie podnieć konia, byś musiał uskożyć na bok. Uczyni to, abyś znał mores przed zwoszczykiem. Dorozkarz bowiem i szofer wileński nie są naogół życzliwi przechodniom, z wyjątkiem tych, których wiozą.

Gdy wszakże przedzierasz się przez zawrotny pęd automobilu na placach pańskich albo i berlińskich, możesz być pewny, że żaden szofer nie zdezorientuje cię naumyślnie rykiem nad uchem; przeciwnie, ominie cię lekko ztytu, lub w krytycznym momencie przystanie. Szoferzy bowiem gdzieindziej bywają naogół życzliwi przechodniom, nawet tym, których nie wiozą.

WILNO

Właściciele lotnisk w Wolkumpji skarżą się na „Arbon“, z powodu braku 15 lipca płatny jest państwowy podatek od energii elektrycznej za czas od 10 do 30 czerwca 1932 r.

SPORT

Wioślarze wileńscy w świetle ostatnich regat w Trokach

Nawiązując do obecnego sprawozdania z ubiegłych regat w Trokach, jakie podaliśmy w poniedziałkowym nrze „Słowa“, chcielibyśmy poświęcić jeszcze kilka słów specjalnie klubom wileńskim.

Przedewszystkiem nie podobna pominąć milczeniem gwałtownego spadku formy, jaki od ubiegłego roku nastąpił wśród wioślarzy czołowego klubu wioślarskiego w Wilnie, a mianowicie Wil. Tow. Wioślarskiego. Poza biegiem dwójek wyścigowych, w którym wygrał para J. Niciecki i T. Bobrowski, osady tego klubu nie zajęły w innych biegach żadnego pierwszego miejsca i przychodzili do mety przeważnie ostatnie.

Być może, że są to skutki braku odpowiedniego treningu, jakim odznaczali się chociażby wioślarze z Warszawy i Grodna.

Tak samo słabą formę i wyraźną nie dyspozycję wykazali zawodnicy „Pogoni“, którzy nie potrafili nawet zdobyć dla swych barw żadnego punktu.

Na czoło natomiast wioślarzy wileńskich wybił się podczas regat w Trokach zawodnik klubów wojskowych, a przedewszystkiem 3 Baonu saperów, który w ogólnej punktacji zajął drugie miejsce po warszawskiej „Syrenie“.

U wioślarzy tego klubu dało się zauważyć: znaczne postępy techniczne, doskonałe przygotowanie się do zawodów, a co najważniejsze, ogromną chęć zwycięstwa.

Szczególnie świetnie prezentował się czołowy zawodnik tego klubu p. Witkowski, któremu nie sądzonym jednak było wykażać swych zdolności przy konkurencji, gdyż jedyny jego przeciwnik, J. Bandrowski z K. W. „Wisła“ nie przyjechał i Witkowski zmuszony został zjechać tor walkowerem.

Również świetnie zaprezentował się beniaminek klubów wileńskich 3 pac, którego członkiem A. Karasiewicz, M. Niłkołajewicz, S. Komarzewski i C. Mroz, przy współudziale sternika L. Witkowskiego, zdobywa pierwsze miejsce w silnej konkurencji osad wojskowych.

AZS, wysłał na regaty największą ilość zawodników, jednak wbrew przewidywaniom, nie odniósł poważniejszego sukcesu, zadowalniając się w ogólnej punktacji czwartym miejscem.

Wreszcie o Politycznym Klubie Sportowym dałoby się powiedzieć jedno, że mając tak dobry materiał, zdoła on przy malejącym treningu zdobyć w przyszłych zawodach więcej niż 3 i pół punktów.

Pogoń za Isem w stowarzyszeniu Cyklistów i Motorzystów

W najbliższych dniach Stowarzyszenie Cyklistów i Motorzystów w Wilnie, organizuje tak zwaną pogoń za Isem.

Impreza ta przedstawia się z punktu widzenia sportowego nadzwyczajnie ciekawie i dostarcza biorącym w niej udział kierowcom moc wrażeń.

Wymaga jednak od nich nielada wytrzymałości i opanowania maszyny.

Pozatem świadczy ona jeszcze o ruchu liwości wspomnianego stowarzyszenia, które w r. b. urządziło już dla swych członków kilka rajdów na dłuższej trasie, obecnie zaś przygotowuje się do wielkiego rajdu okrężnego Wilno — Lida Grodno — Wilno, jaki ma się odbyć w dniu 24 bm.

Trasa pogoni za Isem nie została jeszcze ustalona, będzie jednak nią praw

dopodobnie któraś z szos, prowadzących z Wilna i mająca obfite rozgałęzienia w postaci dróg bocznych, jakie są między innymi warunkiem podobnej imprezy motocyklowej.

RADJO W AMERYCE

Radio w Ameryce powstało i rozwinęło się dzięki inicjatywie prywatnej. W początkach swoich wywołało to chaos, spowodowany nadmierną ilością stacji nadających, wzajemnie sobie przeszkadzających. Na pomoc przyszedł jednak rząd, powołując do życia urzędową komisję radiową, która uprzywilejowała zasady korzystania z eteru dla celów radiowych. Wywołało to z drugiej strony pewien odruch łączności pomiędzy oddzielnymi stacjami nadawczymi i w rezultacie powstały dwa wielkie koncerny, jednyczące w sobie prawie wszystkie stacje Ameryki: „National Broadcasting Company“ i „Columbia“ Broadcasting“. Stacje główne łączą się całą siecią przewodów z poszczególnymi stacjami, należącymi do jednej z tych dwóch grup i otrzymują tą drogą swoje programy. O wielkości i potęgę takiego przedsiębiorstwa mówi sam fakt nalezienia do nich 93 stacji, kierowanych i zasilanych programami z jednego ośrodka, ogarniających obrębiami przestrzeni od Montrealu (w Kanadzie) do Meksyku i od New-Yorku do San Francisco.

Nielatwą rzeczą jest zasilać takie olbrzymie programy, wypełniającymi czas od 7.30 rano do 2-jej w nocy. Jeżeli wziąć pod uwagę różnicę czasu pomiędzy wschodem a zachodem Ameryki, to na drugiej półkuli radio można słuchać nieledwie całą dobę, bo kiedy o godz. 2-jej w nocy kończą swą pracę stacje nad Oceanem Spokojnym, to jeszcze do godz. 6 rano można słuchać muzyki, dochodzącej z Kalifornii.

Nielatwem było rozwiązanie tak skomplikowanej sprawy, jak nadawanie do tyłu stacji programów. Umożliwiło to frakcję, że radiofonia amerykańska egzystuje dzięki szeroko rozwiniętej i świetnie opłaconej reklamie radiowej.

Firma wyrabiająca papierosy, zakupuje w NBC godzinę, lub dwie specjalnego programu, starannie ułożonego z wielką agencją reklamową, oraz dyrekcja NBC transmituje, albo na wszystkie stacje, albo na pewną ich grupę w pewnych częściach kraju. W tym ostatnim wypadku pozostałe stacje trzeba zasilić innymi odpowiednimi programami. Ażeby sprostać temu zadaniu, trzeba było stworzyć nietylko ogromne kadry wykwalifikowanych pracowników, ale i skonstruować i wybudować ogromną aparaturę, umożliwiająca obsługiwanie od 50 do 100 stacji jednocześnie, ba, nawet siedmioma programami równocześnie nadawanymi.

Odbywa się to w sposób następujący: Na pięć minut przed rozpoczęciem audycji, a więc, o godz. przypuszcz. 7.55, dyrektor programowy żąda od kierownika technicznego próby audycji, dyżurny inżynier otwiera mikrofon i bada, czy ma dobre połączenie z odpowiednim studjum i łączy je z dyrektorem oraz włącza kontrolując gołośnik. Okiełstnia zajmując swe miejsce, kontroler muzyczny raz jeszcze sprawdza rozstawienie mikrofonów w stosunku do oddzielnych grup instrumentów.

Punktualnie o godz. 7 min. 59, sek. 30, speaker daje zapowiedź: Tu National Broadcasting Company New-York!

O godz. 7 min. 59, sek. 35, drugi speaker naciska guzik i dodaje: Stacja WABC New-York!

Równocześnie naciska drugi guzik, łączy się ze stacją krótkofalową i zapowiada: Stacja W2XE New-York!

W tym samym czasie lokalne stacje uzupełniają zapowiedź, wymieniając nazwę własnej stacji. O godz. 7.59, 50 sek., w przeciągu 10-ciu sekund, to jest do godz. 8.00, dyrektor programu włącza studjum, które ukończyło audycję i włącza studjum, z którego ma iść audycja na wszystkie linie, łączące z poszczególnymi stacjami, równocześnie świetnym sygnałem dając znak kapelmistrzowi. Za następnym sygnałem punktualnie o godz. 8.00 orkiestra zaczyna grać.

Osiągnięcie takiej punktualności wymaga bardzo skomplikowanego systemu sygnalizacji cyfrowej, oraz zegarowego, gdyż chodzi tutaj o dokładność co do sekund.

Nie mniej skomplikowane i stojące na wysokim stopniu rozwoju są urządzenia w studjach nadawczych, gdzie telefony, mikrofony i sygnały świetne wzajemnie się uzupełniają i stwarzają całość techniczną o najwyższej doskonałości.

W hokeju na lodzie zarabiają w Ameryce niektórzy mistrzowie po 1.500 dolarów miesięcznie. Footballiści zarabiają znacznie mniej.

W Anglii wynosi najwyższe honorarium 5 do 8 funtów szterlingów tygodniowo. Ponadto można zarobić premię w wysokości 6 funtów miesięcznie. Najwięcej z footballistów zarabiał hiszpański bramkarz Zamora, który został obok siebie 25.000 sztylingów (około 30.000 złotych) za match, a zarabiał miesięcznie około 8.000.000 złotych. Gdyby w Hiszpanji zaprowadzono graczy zawodowych, Zamora otrzymałby tylko 3.000 złotych miesięcznie. Daleko w tyle pozostają gracze w piłkę nożną innych krajów z swoimi skromnymi zarobkami po 400 złotych miesięcznie lub po 30 lub 20 złotych od matchu. Jest to już najwyższa klasa zarobkowa w sporcie.

Nawet w Ameryce niełatwa jest armia sportowców na świecie. Zawodnicy tworzą w tej armii tylko drobną część ludzi. Sława światowa i majątek przypadają w udziale tylko nielicznym z nich. Świat uznaje tylko najwyższe wyczyny i płaci tylko za nie złotem.

Największym i najinteresniejszym finansowo przedsięwzięciem sportowym są matche bokserskie. Światowy mistrz boks, Niemiec. Szmeling, otrzymał za match w ubiegłym roku 230.000 dolarów. Ale to jest nie wobec sumy 900.000 dolarów, jaką otrzymał mistrz boks Tunney w matchu przeciw Jackowi Dempseyowi w r. 1927 w Chicago. Olbrzymi majątek zdobył również na matchach bokserskich Jack Dempsey. Stracił go potem częściowo na nieszczyśliwych spekulacjach. Nie trzeba przytem zapominać, że uprawianie sportu bokserskiego zawodowo jest bardzo kosztowne.

Duże sumy zarabiał również w Ameryce ulubieniec publiczności w grze w baseball Babe Ruth. Dochody jego roczne wynosiły 100.000 dolarów. Wiele zarabiał mistrz tenisa Tilden, a znana światowej sławy tenisistka francuska Suzanne Leglen pobierała 75.000 dolarów za półroczne tournée. Znany pływak niemiecki Vie-krotter otrzymał 25.000 dolarów za zwycięstwo w maratońskich zawodach pływackich na jeziorze Ontario. Ładne pieniądze zbierał znany tenista Karol Koželuch, który zarabiał rocznie 80 — 90.000 sztylingów (około 100.000 złotych). Przed kilku laty jeden z matchów w Berlinie przyniósł mu 20.000 złotych dochodu.

W hokeju na lodzie zarabiają w Ameryce niektórzy mistrzowie po 1.500 dolarów miesięcznie. Footballiści zarabiają znacznie mniej.

W Anglii wynosi najwyższe honorarium 5 do 8 funtów szterlingów tygodniowo. Ponadto można zarobić premię w wysokości 6 funtów miesięcznie. Najwięcej z footballistów zarabiał hiszpański bramkarz Zamora, który został obok siebie 25.000 sztylingów (około 30.000 złotych) za match, a zarabiał miesięcznie około 8.000.000 złotych. Gdyby w Hiszpanji zaprowadzono graczy zawodowych, Zamora otrzymałby tylko 3.000 złotych miesięcznie. Daleko w tyle pozostają gracze w piłkę nożną innych krajów z swoimi skromnymi zarobkami po 400 złotych miesięcznie lub po 30 lub 20 złotych od matchu. Jest to już najwyższa klasa zarobkowa w sporcie.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

HELIOS: Spór o sierżanta Griszę (w rolach głównych Chester Morris i Betty Compson). — **Precz z pończoszką!** — (komedia).

Smutna historia sierżanta Griszę, która w powieści Stefana Zweiga jest oskarżeniem wojny i bezmyślnego okrucieństwa t. zw. rozkazów, ale która jednocześnie pokazuje, jak nawet w sercu wroga budzi się humanitaryzm — smutna ta historia została w filmie amerykańskim wypaczona w jakiś romans awanturzystyczny. Roman ten ujawnia zupełną ignorancję stosunków i środowiska, w którym się rozgrywa.

Na szczególną uwagę pod tym względem zasługuje owa kryjówka leśna dezertersów rosyjskich, którymi przewodzi słizmie uczesana kobieta, imieniem Marja (Betty Compson). Pokochała ona tragicznego Griszę (Chester Morris), i dlatego jako ilustrację muzyczną słyszysz w tym momencie *Pożalaj ty mienia!* — Zda się, że do tej melodii redukuje się cała znajomość Rosji.

Technicznie film nie wnosi nic nowego. Jeden tylko efekt interesujący: moment wiązania oczu Griszę przed egzekucją, gdy czarna chusta przesłania ekran. Ale to moment ciężki i przynajmniej.

Druga część programu wypełnia komedia *Precz z pończoszką*, którą dyrektora nazwała w podtytuł pikantną komedią muzyczną. Jest to stuprocentowa lektura, w której wciąż śpiewają i tańczą a w wolnych od śpiewu i tańca chwilach wykradają sobie czeki i listy. Pikantna nie jest ani trochę — to tylko dyktando przez pochlebstwo tak ja nazwała. Może pikantna w tem innym znaczeniu: lekawskością, nawet całkiem kłówną i niestrawną.

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpiei brzegiem.

Radio wileńskie

ŚRODA, DNIA 13 LIPCA 1932 R.
11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzienne. 15.15: Muzyka francuska (płyty). 15.35: Kom. met. 15.40: Audycja dla dzieci z Warszawy. 16.05: Przegląd instrumentów solowych (płyty). 16.40: „Lipiec 1917 r.“ w „Polsee“ odczyt z Warszawy. 17.00: Koncert popularny. 18.00: Połów ryb i polowanie w Japonii, odczyt. 18.20: Muz. lekka. 19.15: Liwski poradnik gospodarczy. 19.30: Prasowy dziennik radiowy. 19.45: „Ciotka Albuwa mówi“ monolog humor. 20.00: Muzyka lekka. 20.35: Kwadrans literacki. 20.50: Recital skrzypcowy L. Dubiskiej. 21.50: Komuni kary. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Słynne arje operowe. (płyty). 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50: Wiadomości sportowe.

Giełda warszawska

Z dnia 12 lipca 1932
WALUTY I DEWIZY:
Gdańsk 174,15 — 174,58 — 174,72.
Holandia 360,05 — 360,95 — 359,85.
Londyn 31,85 — 31,80 — 31,98 — 31,68.
Nowy York kabeł 8,924 — 8,944 — 8,904.
Paryż 35,04 — 35,13 — 34,95.
Praga 26,39 — 26,45 — 16,33.
Szwajcaria 173,95 — 174,38 — 173,52.
Włochy 45,50 — 45,72 — 45,28. Berlin w obrocie prywatnych 211,80. Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE:
Pożyczka budowl. 36,75 — 36,90. inwestycyjna seryjna 97,50. 4 proc. konwersyjna 36 — 36,50. 4 proc. dolarowa 48 — 47,90 — 48,10. 7 proc. stabilizacyjna 48,44 — 48,29 i pół — 49,25. 8 proc. L. Z. BGK i BR. ob. BGK 94. Te same 7 proc. — 83,25. 4 i pół ziemskie 35,50 35. Tendencja mocna.

AKCJE:
Bank Polski 73 — 72,50. Cukier 18,50 — 20,25. Lilpop 12,25. Starachowice 7,25 — 8,50 8,25. Tendencja mocna.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:
Dolarowa 51. Dillonowska 52,50. Stabilizacyjna 47,25. Śląska 35,50.

Niebywale tanio ROWERY
poleca FIRMA „Uniwersal“
Wilno, Wielka 21, tel. 12-83
Duży wybór płyt i patefonów.
Wszystkie reperacje wykonuje się we własnych warsztatach.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HERBATA LYONS' A
jest do nabycia we wszystkich pierwszorz. handlach kolonialnych.
Złote opakowanie łagodna Czerwone — cierpka
Państwowy Zakład badania żywności za Nr. 3813/28 stwierdził w mieszanice Lyons'a obecność naturalnych, szlachetnych gatanek i herbaty.
Przedstawiciel w Polskę: Teofil Marzec, Warszawa, Mazowiecka 5.

FABRYKA MEBLI i SKŁAD W. WILENKIN I S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, listnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gablety, łóżka nielokowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i l.p. Ceny znacznie zniżone.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobietą konserwuje, doskonale, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny z masażem ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona“ według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

Dźwiękowe Kino „HELIOS“
Ceny zn.żone od 30 gr. i 40 gr.
Najbardziej Atrakcyjny Program! Najwsp. arcydzieło doby obecnej wg. powieści Stefana Zweiga. z życia rosyjskiego
SPÓR O SIERŻANTA GRISZĘ
Betty Compson — Chester Morris. Ilustr. muzyczna złożona z utworów Czajkowskiego i innych ros. kompoz. Pikantna, tęczająca humorem komedia z życia lekkomyślnych dziewcząt
Precz z pończoszką!

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD“
Mickiewiczza
Potężny dramat miłści i poświęcenia
„NA FALI ŻYCIA“ (Prawo Miłości)
W rol. gł. Dolous Castello i Betty Blythe.
CENY: Balkon 30 gr. Parter 60 gr.
na wszystkie seanse.

DZWIĘKOWE KINO „CASINO“
Wielka 47. Tel. 15-41.
Dziś Wielki film sensacyjno kryminalny
W POGONI ZA MILJONAMI
Herbert i uroczel Elzy Temy. Niesłychane napięcie. Będzie groźny sceny katastrofy sam lotowej. Film ten ma kolosalne powodzenie we wszystkich stolic. Nad progr. Rew. dodatki dźwiękowe. **NA SCENIE:** występ fenomen. **Władzia Zwirlicza** w programie odgadywania myśli, ualnego jasno-widza, telepsy. **Władzia Zwirlicza** w programie odgadywania myśli, ualnego jasno-widza, telepsy. Nie patrzaj na wielkie koszt. ceny znitone: balkon od 25 gr., parter dz. 60 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 15, w dni świąteczne i soboty o godz. 2.

Dźwiękowe kino „PAN“
Ceny znitone od 30 gr.
Bożyszczki kobiet ulubieniec dzieła
turniejowy arcywesoły 100 proc.
przełobny śpiewno dźwiękowym
dźwiękowy oraz 3 akt. arcywesoła komedia dźwiękowa p. t. „Harold wśród piratów“
ulubieniec Harold Lloyd oraz Bebe Daniels. Początek o godz. 4-ej, 6, 8 i 10 15, w dni świąt. o godz. 2.

Dźwiękowe kino „ROD LA ROCQUE“
Ceny znitone od 30 gr.
Bożyszczki kobiet ulubieniec dzieła
turniejowy arcywesoły 100 proc.
przełobny śpiewno dźwiękowym
dźwiękowy oraz 3 akt. arcywesoła komedia dźwiękowa p. t. „Harold wśród piratów“
ulubieniec Harold Lloyd oraz Bebe Daniels. Początek o godz. 4-ej, 6, 8 i 10 15, w dni świąt. o godz. 2.

Dźwiękowe kino „ROD LA ROCQUE“
Ceny znitone od 30 gr.
Bożyszczki kobiet ulubieniec dzieła
turniejowy arcywesoły 100 proc.
przełobny śpiewno dźwiękowym
dźwiękowy oraz 3 akt. arcywesoła komedia dźwiękowa p. t. „Harold wśród piratów“
ulubieniec Harold Lloyd oraz Bebe Daniels. Początek o godz. 4-ej, 6, 8 i 10 15, w dni świąt. o godz. 2.

Dźwiękowe kino „ROD LA ROCQUE“
Ceny znitone od 30 gr.
Bożyszczki kobiet ulubieniec dzieła
turniejowy arcywesoły 100 proc.
przełobny śpiewno dźwiękowym
dźwiękowy oraz 3 akt. arcywesoła komedia dźwiękowa p. t. „Harold wśród piratów“
ulubieniec Harold Lloyd oraz Bebe Daniels. Początek o godz. 4-ej, 6, 8 i 10 15, w dni świąt. o godz. 2.

Dźwiękowe kino „ROD LA ROCQUE“
Ceny znitone od 30 gr.
Bożyszczki kobiet ulubieniec dzieła
turniejowy arcywesoły 100 proc.
przełobny śpiewno dźwiękowym
dźwiękowy oraz 3 akt. arcywesoła komedia dźwiękowa p. t. „Harold wśród piratów“
ulubieniec Harold Lloyd oraz Bebe Daniels. Początek o godz. 4-ej, 6, 8 i 10 15, w dni świąt. o godz. 2.

Landwarów
Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna
WILNO, MICKIEWICZA 4.
Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpiei brzegiem.

KUPNO I SPRZEDAŻ
Piano krzyżowe, koncertowe w dobrym stanie do sprzedania. Filarecka 13—7.

Posady
Gospodni — kucharka potrzebna na wyjazd. Bez poważnych świadectw nie zgłaszać się. Wileńska 32—5 od 13—7.

Polecana
przez Tow. św. Wincentego rodzina, składająca się z matki suchotniczej, ojca bezrobotnego i trojga wstąpiłych i głodnych dzieci prosi o pomoc w odzieży lub groszach. Oława 7, dla rodziny B. — przyjmijcie Administracja „Sł.“.

Zguby
Dnia 11 lipca b. r. przybłąkał się pies wielkości jasno szarej z kagańcem taborową na szty, jest do odebrania do dr. 16 b. chowiec. — poszukuje m. z zwrócić koszt pracy. Konoński Jan. u. Bystrzycka 11.

Poszukują PRACY
Roboty stolarskie i meblarskie wykonanie solidnie, tanio i szybko. Piotrowski Stanisław Chelmska 47, m. 2.

Kucharka
z dobrymi świadectwami, z polecenia, czysta, Nowogrodzka 8, Kopicuch Darja.

Ogrodnik
kwalifikowany, z praktyką Legionowa 43. Chlebowski Antoni.

Poszukuję
posady służącej z dobrem gotowaniem mam dobre świadectwa. Mickiewicza 29—9.

Różne
Nauczycielka szkoły średniej z kwalifikacjami i praktyką, poszukuje posady, mod. ks. Lu. wychowawstwo lub sekretariatu, po Mon. kretariat. Dyplom Państ. i Desmire, 6 lat stowego Instytutu niedrogo się sprzedaje roboty ręcznych w War. Informacje: Steptyczwale. Oferty do Ad. kiego 5. Stajnia — administracji niniejszego tel. 13 01.

Do wynajęcia
6 pokoi z kuchnią, elektrycznością, w randą. Montuski Nr 5 m. 2, od 3 — 5 godz. Dowiedzieć się Montuski 14 m. 1.

Do wynajęcia
pokój w pokojowym do wynajęcia. Na piętrze. O. obne wejście. Artyleryjska 1 m. 3.

Do wynajęcia
pokoju z kuchnią, elektrycznością, w randą. Montuski Nr 5 m. 2, od 3 — 5 godz. Dowiedzieć się Montuski 14 m. 1.

Do wynajęcia
pokoju z kuchnią, elektrycznością, w randą. Montuski Nr 5 m. 2, od 3 — 5 godz. Dowiedzieć się Montuski 14 m. 1.

Do wynajęcia
pokoju z kuchnią, elektrycznością, w randą. Montuski Nr 5 m. 2, od 3 — 5 godz. Dowiedzieć się Montuski 14 m. 1.

Do wynajęcia
pokoju z kuchnią, elektrycznością, w randą. Montuski Nr 5 m. 2, od 3 — 5 godz. Dowiedzieć się Montuski 14 m. 1.

Do wynajęcia
pokoju z kuchnią, elektrycznością, w randą. Montuski Nr 5 m. 2, od 3 — 5 godz. Dowiedzieć się Montuski 14 m. 1.

RATUJĄCIE ZDROWIE!
Najświeższe światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% CHOROBU POWSTAJĄ Z POWODU OBSTRUKCJI. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza z krwi i tworzy żal przemianę materji.
SLYNNE OD 45 LAT W CALYM ŚWIECIE
ZIOŁA Z GÓR HARCUDRA LAUERA
jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. **ZIOŁA Z GÓR HARCUDRA LAUERA** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm. Bole głowy, wyrzuty i liszaje.
Cena 1/3 pudełka 1,60 zł. podwójne pudełko 2,50 zł.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.